

**Piękna przypowieść, cztery świece !
(opracował mgr inż. Robert Tempka)**

www.szkolamatematyki.edu.pl

Cztery świece, płoną, spalały się powoli... Panowała całkowita cisza tak, że można było usłyszeć jak rozmawiają ze sobą.

Pierwsza mówiła:

"JA SYMBOLIZUJĘ POKÓJ... ale ludzie nie potrafią sprawić, by zapanował pokój: właściwie myślę, że nie pozostaje mi nic innego do zrobienia jak zgasnąć!"

Tak też czyni, powolutku, spokojnie świeca gaśnie zupełnie.

Druga mówi:

"JA JESTEM WIARĄ...

... Niestety jestem całkowicie bezużyteczna. Ludzie nie chcą wiedzieć o mnie i dlatego nie ma sensu bym pozostawała zapalona." Ledwie skończyła mówić, delikatny wietrzyk powiał i zgasił świecę.

Bardzo smutno, trzecia świeca dodaje:

"JA JESTEM MIŁOŚĆ...

... Nie mam już dużej siły, by płonąć. Ludzie nie doceniają mnie i nie rozumieją jak jestem ważna. Oni nienawidzą, są obojętni, i co gorsza wobec tych, którzy ich kochają najbardziej, nawet własne rodziny." I bez czekania na inne, świeca gaśnie.

W tym momencie... Nieoczekiwanie wchodzi do pokoju małe dziecko i widzi trzy świece zgaszone. Przelękniony prawie całkowitą ciemnością, krzyczy:

"CO ROBICIE! MUSICIE POZOSTAĆ ZAPALONE, JA BOJĘ SIĘ CIEMNOŚCI!"

I mówiąc to wybuchło płaczem.

Czwarta świeca z zatroskaniem mówi:

"NIE BÓJ SIĘ, NIE PŁACZ: DOPÓKI JA JESTEM ZAPALONA, MOŻEMY ZAWSZE ROZPALIĆ NA NOWO TRZY POZOSTAŁE ŚWIECE:

Ja jestem - NADZIEJA"

Z oczami błyszczącymi i spuchniętymi od łez, dziecko bierze świecę symbolizującą nadzieję i zapala zgaszone świece.

**ZRÓBMY WSZYSTKO, BY NIGDY NIE ZAGASŁA
W NASZYCH SERCACH NADZIEJA...**

...i żeby każdy z nas mógł być zaczynem dobra i tak jak to dziecko, byśmy potrafili w każdym momencie rozpalić na nowo naszą **Nadzieję, Wiarę, Pokój i Miłość !!!**

Powodzenia !

Robert Tempka, + 48 531 690 714